

Dzieje Apostolskie

Rozdział 16

1. I przyszedł do Derby i do Listry. A oto był tam uczeń niektóry, imieniem Tymoteusz, syn niewiasty Żydówki wiernej, z ojca poganina. 2. Temu dobre świadectwo dawali, którzy byli w Listrze i w Ikonium bracia. 3. Tego chciał Paweł, aby z nim szedł. I wzięwszy, obrzezał go dla Żydów, którzy na onych miejscach byli. Bo wszyscy wiedzieli, że ociec jego był poganinem. 4. A gdy chodzili po mieście, podawali im ku chowaniu nauki, które były postanowione od apostołów i starszych, którzy byli w Jeruzalem. 5. A kościoły utwierdzały się wiarą i co dzień ich w liczbę przybywało. 6. A przeszedszy Frygią i krainę Galacką, zabronił im Duch Ś. przepowiadać słowa Bożego w Azyjej. 7. A przeszedszy do Myzyjej, kusili się iść do Bityniej, i nie dopuścił im Duch Jezusów. 8. A przeszedszy Myzyją, wstąpili do Troady. 9. I ukazało się Pawłowi w nocy widzenie: Mąż niektóry Macedończyk stanął i prosił go, i mówił: Przyszedszy do Macedonij, ratuj nas. 10. A gdy ujrzzał widzenie, natychmiast staraliśmy się iść do Macedonij, będąc upewnieni, iż nas Bóg wezwał ku powiedaniu im Ewanielij. 11. A puściwszy się wodą z Troady, prostośmy jechali do Samotracyjej, a nazajutrz do Neapolu. 12. A stamtąd do Filippów, które jest pierwsze miasto w stronie Macedońskiej, nowa osada. I byliśmy w tymże mieście kilka dni, rozmawiając. 13. A w dzień sobotni wyszliśmy z bramy nad rzekę, gdzie się zdało, aby bywała modlitwa. I usiadwszy, mówiliśmy do niewiast, które się były zeszyły. 14. A niektóra niewiasta imieniem Lidia, z miasta Tiatyrskiego, która szarłat sprzedawała, chwaląca Boga, słuchała. Której Pan otworzył serce, aby przykloniła do tego, co powiedział Paweł. 15. A gdy była ochrzczona i dom jej, prosiła mówiąc: Jeśliście mię osądzili być wierną Panu, wnijdźcie do domu mego i mieszkajcie. I przymusiła nas. 16. I przydało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż dziewczka niektóra, co miała Ducha Pyton, podkała się z nami, która zysk wielki panom swym czyniła, wieszcząc. 17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie są słudzy Boga nawyższego, którzy wam oznajmują drogę zbawienia. 18. A to czyniła przez wiele dni. Lecz Paweł bolejąc i obróciwszy się, rzekł duchowi: Rozkazując w imię Jezusa Chrystusa, abyś od niej wyszedł. I wyszedł onejże godziny. 19. A widząc panowie jej, iż wyszła nadzieja zysku ich, poimawszy Pawła i Sylę, wiedli na rynek do panów. 20. a podawszy je urzędowi, rzekli: Ci ludzie niepokój czynią w mieście naszym, gdyż są Żydowie. 21. i opowiadają zwyczaj, którego się nam przyjmować nie godzi ani czynić, gdyżemy się Rzymianie. 22. I zbieżał się człowiek pospolity przeciw nim, a urząd rozdarszy szaty ich, kazał je siec różgami. 23. A gdy im wiele ran zadali, wrzucili je do więzienia, rozkazując stróżowi, aby ich pilnie strzegł. 24. Który wzięwszy takowe rozkazanie, wsadził je do wewnętrznego tarasu, a nogi ich zamknął w kłodę. 25. Lecz o północy Paweł i Sylas modląc się, chwalili Boga. A słuchali ich, którzy byli w więzieniu. 26. A sprędką powstało wielkie ziemie trzęsienie, tak iż się poruszyły fundamenty ciemnice. I wnet się otworzyły wszystkie drzwi, i rozwiązały się pęta wszystkich. 27. A ocuciwszy się stróż ciemnice i ujrzawszy drzwi otworzone u ciemnice, dobywszy miecza, chciał

się zabić, mniemając, iż więźniowie puciekali. **28.** Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czynź sobie nic złego, bocieśmy sam wszyscy. **29.** A kazawszy zaświecić, wszedł, i drżąc przypadł do nóg Pawłowi i Syli. **30.** A wywiódszy je z więzienia, rzekł: Panowie, cóż mam czynić, abych był zbawion? **31.** A oni rzekli: Wierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawion ty i dom twój. **32.** I opowiedali mu słowo Pańskie, ze wszystkimi, którzy byli w domu jego. **33.** A wzięwszy je onejże godziny w nocy, omył rany ich. I był ochrzczone sam i wszytek dom jego natychmiast. **34.** A wprowadziwszy je do domu swego, nagotował im stół i radował się ze wszystkim domem swym, uwierzywszy Bogu. **35.** A gdy był dzień, posłał urząd Ceklarze, mówiąc: Wypuść one ludzie. **36.** I opowiedział te słowa stróż ciemnice Pawłowi: Iż urząd posłał, abyście byli wypuszczeni: teraz tedy, wyszedszy, idźcie w pokoju. **37.** A Paweł rzekł im: Ubiwszy nas jawnie, nie osądzonych, ludzie Rzymiany, wrzucili do ciemnice, a teraz nas potajemnie wypychają? Nie tak, ale niech przyjdą, a sami nas wypchną. **38.** I oznajmili urzędowi ceklarze te słowa. I bali się, usłyszawszy, że Rzymianie byli. **39.** A przyszedszy, przepaszali je, i wywiódszy, prosili, aby wyszli z miasta. **40.** A wyszedszy z ciemnice, weszli do Lidyjej, i ujrzawszy bracią, pocieszyli je i poszli.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.